

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 163 (8254)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 20 lipca 1977 r.

Nakład: 126.420

A

Cena 1 zł

POSIEDZENIE
Biura Politycznego
KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 19 bm. dokonało oceny realizacji zadań Planu Społeczno-Gospodarczego za pierwsze półrocze br. oraz sytuacji gospodarczej.

Przedłożone przez rząd dane wskazują na utrzymywanie się wysokiej dynamiki produkcji przemysłowej, zwłaszcza przeznaczonej na potrzeby rynku. Biuro Polityczne zaleciło kontynuowanie działań zmierzających do zwiększenia produkcji rynkowej i produkcji eksportowej oraz racjonalizacji importu. Zwrócono uwagę na konieczność dalszego wzrostu dostaw na rynek oraz podniesienia jakości produkcji i pełnego dostosowania jej do zapotrzebowania odbiorców krajowych i zagranicznych.

W rolnictwie stan przygotowania do zbioru zbóż jest na ogół dobry, zwiększyła się ilość maszyn żniwnych, lepsze jest przygotowanie sprzętu. W toku dyskusji podkreślono konieczność pełnego wykorzystania upraw, jakie w wyniku uchw

V i VI Plenum KC PZPR otrzymało rolnictwo a także dalszej poprawy gospodarki ziemią. Zalecono podjęcie właściwych kroków dla jak najlepszego zagospodarowania zbiorów, a zwłaszcza zgromadzenia odpowiednich ilości warzyw i owoców na okres zimowy.

W wyniku oceny działalności inwestycyjnej, Biuro Polityczne zaleciło rządowi kontynuację działań zmierzających do koncentracji środków na zadaniach kontynuowanych oraz wzmożenie dyscypliny realizacji planu przekazywania zadań inwestycyjnych ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego oraz obiektów ważnych dla rozwoju kompleksu żywnościowego i produkcji rynkowej.

Podkreślono, że dla wykonania zadań planu na cały rok bardzo ważne znaczenie ma zapewnienie prawidłowego rytmu pracy w okresie nasilenia urlopów oraz skoncentrowanie uwagi w drugim półroczu roku.

Ciąg dalszy na str. 2

Wmurowanie
aktu erekcyjnego
w Centrum
Onkologii

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. na placu budowy w Urzędzie Zachodnim w Warszawie, gdzie powstaje pierwsze gmachy Krajowego Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, zgromadzili się przedstawiciele wszystkich województw. Odbędzie się tutaj uroczystość — wmurowania aktu erekcyjnego w fundamencie tzw. hotelu stanów lekich — jednego spośród 17 budynków, jakie zlożą się na tę największą i najważniejszą inwestycję polskiej służby zdrowia.

Decyzja o wzniesieniu centrum jest częścią kompleksowego programu zwalczania chorób nowotworowych w Polsce, podjętego z inicjatywą Edwarda Gierka, a opracowanego przez zespół wybitnych specjalistów, którzy oddali tej sprawie umysł i serce. Dzięki uchwałom władz partyjnych i państwowych zagadnieniom tym nadano wagę programu rządowego, zakładającego podjęcie w ciągu 15 lat liczby całkowitych wyliczeń.

Symbolicznego zabetonowania aktu fundacyjnego dokonano w dniu 19 lipca 1977 r.

Ciąg dalszy na str. 2

Cenny dar ZSRR
dla narodu
polskiego

WARSZAWA (PAP) — W siedzibie KC PZPR odbyło się 19 bm. przekazanie na ręce I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA cennego zbioru dzieł sztuki oraz militariów, sztandarów i znaków wojskowych, jako daru Związku Radzieckiego dla narodu polskiego. Obecni byli przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI, prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Przekazując cenny zbiór ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz podkreślił, że w całym świecie znana jest bohaterka walka, jaką prowadził naród polski o swe wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego i wysoka cena, jaką zapłacił za odbudowę swego bytu narodowego i państwowego. Jednym z najwspanialszych osiągnięć Ludowej Polski jest prowadzona z rozmachem rekonstrukcja pomników historii, kultury i architektury.

W roku jubileuszu 60-rocznicy Rewolucji Październikowej, pragnąc wyrazić głęboką solidarność z narodem bratniej Polski, Komitet Centralny KPZR i Rada Radzieckiej podjęli decyzję przekazania jako daru dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pamiątek historycznych i dzieł sztuki, które będą mogły być ekspozowane w odbudowywanym Zamku Królewskim w Warszawie, bądź w innych muzeach kraju. W skład kolekcji wchodzi sztandar powstańców 1830 i 1863 r., które — jak stwierdził ambasador Piłotowicz — przechowywane były w muzeach radzieckich, jako relikwie walki narodu polskiego o swe wyzwolenie, jako symbole wspólnej walki obu naszych narodów z caratem wchodzą również inne cenne eksponaty świadczące o wzajemnych związkach kultur naszych narodów i historycznych wydarzeniach minionych wieków.

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia Polski ambasador St. Piłotowicz przekazał serdeczne życzenia nowych osiągnięć całemu narodowi polskiemu.

Dziękując za wspaniały dar Edward Gierek powiedział m.in.: Proszę wybaczyć mi wzruszenie, jakie ogarnia mnie na widok tych wspania-

Ciąg dalszy na str. 2

Rektor UW
z wizytą
w woj. suwalskim

W woj. suwalskim przebywał wczoraj rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr Zygmunt Rybicki w towarzystwie I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR — doc. dr Zbigniewa Chrupka. Goście spotkali się z sekretarzem KW PZPR w Suwałkach — Stanisławem Kafarem oraz wicewojewodą — Janem Szumilo, celem omówienia problemów związanych z kształceniem kadr dla woj. suwalskiego. (ceg)



Po 38 latach ukrywania się w piwnicy własnego domu wyjechał na światło dzienne Protasio Montalvo Martin, burmistrz hiszpańskiego miasteczka Cerverdu za rządów republikańskich. Martin zaczął się ukrywać w 1939 r. po zakończeniu hiszpańskiej wojny domowej w obawie przed represjami ze strony faszystów. NA ZDJĘCIU: P. M. Martin czyta 18 bm. gazetę po raz pierwszy w normalnych warunkach. CAF — UPI — telefoto

Uroczysta sesja WRN i WK FJN

Łomża w przededniu
Lipcowego Święta

Trzydziestej trzeciej rocznicy ukazania się Manifestu Lipcowego PKWN, który zapowiadał powstanie nowej, demokratycznej, Ludowej Polski, poświęcono wczorajszą uroczystą sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Łomży.

Obrady otworzył przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, I sekretarz KW PZPR w Łomży — Stefan Zawodźński, który powitał przybyłych na

sesję posłów ziemi łomżyńskiej, weteranów ruchu robotniczego, przedstawicieli zakładów pracy. W swym wystąpieniu Stefan Zawodźński podkreślił m. in., że wszystko, co dokonuje się dziś, jest logiczną konsekwencją zmian, które dokonały się wówczas — przed 33 laty. I dlatego z takim wzruszeniem w rocznicę Odrodzenia wracamy do tamtych wydarzeń. Dlatego oddajemy hołd ludziom pracy, którzy kierowani przez polskich komunistów byli główną siłą tych przemian; dzięki nim mamy dziś liczące się w świecie osiągnięcia.

Na wczorajszej sesji, tych mieszkańców województwa, którzy przez swą zdyscyplinowaną, zaangażowaną pracę stali się współautorami sukcesów, uhonorowano odznaczeniami państwowymi, odznakami „Zasłużony Działacz FJN” i wpisami do „Księgi Ludzi Zasłużonych Ziemi Łomżyńskiej”. Z rąk I sekretarza KW PZPR w Łomży Stefana Zawodźńskiego i wicewojewody łomżyńskiego Jerzego Zielińskiego Kłosa Krawczyńskiego Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Górski, Czesław Podbielski, Wiktor Karpowicz, Andrzej Krajewski, Genowefa Próchniak, Ludwik Kamiński, Mieczysław Walusiak i Maria Kujała. Ośmiu osobom wręczono Złote, siedmiu Srebrne, a pięciu Brązowe Krzyże Zasługi. Ponadto uchwalił OK FJN ośmiu zasłużonym ludziom regionu nadanie odznaki „Zasłużony Działacz FJN”. Odznaczania wręczył zastępca przewodniczącego WK FJN — Franciszek Wasański.

Wpisani do Księgi Zasłużonych Ziemi Łomżyńskiej to: Józef Chętnik — znana w kraju działaczka, m.in. w

kobiet sprawujących pieczę nad dzieckiem w wieku do lat 3 oraz kobiet powyżej lat 55 i mężczyzn powyżej lat 65.

Z dobrodziejstw amnestii wyłączeni będą sprawcy przestępstw o najwyższym stopniu społecznego niebezpieczeństwa — m.in. zbrodni zabójstwa popełnionej przez zbrodniarzy faszystowskich — hitlerowskich, umyślnego zabójstwa, gwałtów, rozbojów i rabunków.

Darowanie i zgięcenie kar stosuje się jedynie wobec sprawców przestępstw popełnionych przed 15 lipca 1977 r. znanych organom ścigania przed dniem wejścia w życie amnestii. Sprawcy przestępstw popełnionych przed 15 lipca br. i jeszcze nie znanych organom ścigania mogą skorzystać z dobrodziejstwa amnestii, jeżeli zgłoszą się do 15 lipca 1978 roku oraz ujdą istotne okoliczności czynu i osoby, które współdziałały w dokonaniu przestępstwa.

Akt łaski Rady Państwa stwarza możliwość powrotu wielu sprawców naruszeń prawa na uczciwą drogę życia i włączenia się do społecznie użytecznej pracy.

Dekret wchodzi w życie z dniem 22 lipca 1977 r.

Ciąg dalszy na str. 2

Po przeglądzie PGR

Gospodarski
obrachunek

W DRUGIEJ POŁOWIE MAJA BR., NA MOCY ZARZĄDZENIA MINISTRA ROLNICTWA, ODBYŁ SIĘ W CAŁYM KRAJU POWSZECHNY PRZEGLĄD PGR. PRZEPROWADZILI GO — W ZESPOŁACH ROBOCZYCH — PRACOWNICY ZJEDNOCZEŃ PGR, PRZEDSTAWICIELE URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH I BANKU GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ.

Głównym celem przeglądu była ocena gospodarowania przedsiębiorstw rolnych w minionym 5-leciu i obecnie jak też prawidłowości zamierzeń podjętych w planach na rok 1980. Analizowano szczególnie takie problemy jak wykorzystanie ziemi, rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej, stan bazy inwentarskiej i technicznej. Przedmiotem zainteresowania i oceny były również organizacja i warunki pracy, sytuacja socjalno-bytowa załóg pegeerowskich, a także estetyka i porządek w gospodarstwach czy osiedlach mieszkaniowych.

Materiał zebrano bogaty. Trudno tu omówić go szczegółowo. Zasygnalizujemy jedynie sprawy dla PGR w naszym regionie najważniejsze.

CENA ZIEMI

Nie znalazłom wprawdzie w PGR podczas przeglądu odgłosów czy ugorów, które nadeszłyby się do uprawy, ale też nie było przedsięwzięcia, w którym nie stwierdzono by nieprawidłowości — w agrotechnice czy strukturze zasiewów. Tak np. negatywna ocena uzyskała gospodarowanie PGR Świętą na obiekcie Górków, liczącym ponad 550 ha. Zespół przeglądowy złożył wniosek o przekazanie tego kompleksu przedsiębiorstwu

w Rożnińsku, które ma budować w pobliżu fermę jałowiżny i będzie mogło lepiej wykorzystywać grunty Górków — jako zaplecze paszowe. W PGR Wydminy odnotowano ponad 200 ha użytków zielonych na gruntach ornych, a w PGR Goldap — około 100 ha. Przykłady nieracjonalnego wykorzystania ziemi można by mnożyć.

Przeglądy wykazały, iż ogółem na powierzchni bez mała 10 tys. ha, w tym 7.300 ha jak i pastwisk, PGR gospodarują ekstenzywnie. Ze względu na mierne plony należałoby do tego dodać rowy, niemal całość arealu buraków cukrowych i połowę — ziemniaków (w sumie ponad 5 tys. ha). Sporo zastrzeżeń budzi przy tym struktura upraw. W minionym 5-leciu nastąpiło zmniejszenie udziału roślin towarowych w strukturze zasiewów, przede wszystkim zbóż i ziemniaków, przy równoczesnym wzroście powierzchni upraw roślin pastewnych na zielonkę.

W planach do roku 1980 przewidziano duże zmiany w tym względzie na korzyść zbóż (z 45 do 53 proc.), roślin olejnych, okopowych i motylkowych nasieniami. Planowane uruchomienie produkcji brykietowanych pasz pełnoporcjowych z udziałem sioły pozwoli

Ciąg dalszy na str. 3



NA ZDJĘCIU: prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa wręcza legitymację ZSL kobietom przyjeżdżającym w szeregi Stronnicwa. Fot. Zdzisław Tętkiewicz

Plenum WK ZSL w Białymstoku

Aktywność społeczno
— zawodowa kobiet
potrzebna wsi
W obradach uczestniczył St. Gucwa

Wczoraj, 19 bm. odbyło się w Białymstoku plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL poświęcone zadaniom Stronnicwa w aktywizacji społeczno — zawodowej kobiet wiejskich. W obradach uczestniczył przebywający na Białostoccie prezes NK ZSL, marszałek Sejmu PRL — STANISŁAW GUCWA. Ponadto udział wzięli: wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — TADEUSZ SZELACHOWSKI, sekretarz KW PZPR — JOZEF PIECHOWSKI oraz wojewoda białostocki — ZYGMUNT SPRYCHA. Plenum otworzył prezes WK ZSL — JERZY GRZYBZAK.

Nie ma takiej dziedziny życia społecznego i gospodarczego — podkreślił w referacie se-

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami przelotne opady deszczu w godzinach popołudniowych. Temperatura maksymalna 19 stopni, minimalna 10-15 stopni. JUTRO — bez zmian. W sobotę — wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie. IMIENINY: Czesława i Hieronima. (ska)

retarz WK ZSL — Stanisław Mienkowski — w której aktywna obecność kobiet nie pomnażałaby naszego dorobku materialnego i duchowego. Kobiety wiejskie biorą coraz żywszy udział w życiu publicznym — pracując w ruchu spółdzielczym, KGW, radach narodowych, ogniwach ZSMP. Ponad 47 tys. kobiet rozwija działalność w spółdzielczości rolniczej w województwie białostockim. Koła gospodyń wiejskich skupiają około 35 tys. członkin.

Kobiety są rzecznikami postępu i nowoczesności w produkcji rolnej. Członkinie KGW zorganizowały 900 zespołów uprawy owoców, warzyw i kwiatów oraz 643 zespoły konkursowe „Więcej mleka wyż-

szej jakości”. Gospodarstwa działaczki ZSL należą niejednokrotnie do produkujących w wsi i gminie. Przykładem mogą być gospodarstwa Izabelli Roszkowskiej z Gąsówki Osse oraz Mirosławy Kisiel ze wsi Rybaki, które słyną z wysokiej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Mimo dużego obciążenia pracą w domu i gospodarstwie rolnym kobiety wiejskie znajdują czas na działalność w organizacjach politycznych i społecznych. Wśród ponad 7-tysięcznej organizacji ZSL na Białostoccie kobiety stanowią prawie 26 proc. członków, przy czym zajmują odpowiedzialne funkcje w kołach i instancjach ZSL. Pogłębiają swoją wiedzę o kraju i współczesnym świecie, uczestnicząc w zajęciach ponad stu szkół społeczno-politycznego kształcenia kobiet.

Ciąg dalszy na str. 2

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

gim półroczu na tych od-
cinkach, w których postę-
p jest niedostateczny i gdzie
występują opóźnienia w re-
alizacji zamierzonego ma-
nepru gospodarczego.

Biuro Polityczne z udziałem przedstawicieli władz
naczelnych Stronnictwa De-
mokratycznego rozpatrzyło
Informację Ministerstwa Han-
dlu Wewnętrznego i Usług
dotyczącą realizacji rządo-
wego programu rozwoju u-
slug i rzemiosła w pierw-
szym półroczu 1977 r.

W okresie tym nastąpił pe-
wien rozwój usług dla lud-
ności. Zwiększyła się liczba
zakładów rzemieślniczych.
Nowe warunki prawno-eko-
nomiczne spowodowały
stabilizację rzemiosła i umo-
wienie jego funkcji usługo-
wych. Wykorzystując te wa-
runki rzemiosło powinno co-
raz lepiej dostosowywać swą
działalność do potrzeb spo-
łecznych. Jest to niezbędne
zwłaszcza w mniejszych oś-
rodkach.

W toku dyskusji stwierd-
zono, że istnieje koniecz-
ność konsekwentnego dzia-
łania na rzecz dalszego roz-
woju rzemiosła i usług oraz
usuwania przeszkód jakie
mogą jeszcze hamować ten
rozwój. Pilnym zadaniem
jest m. in. zwiększenie liczby
stanowisk pracy w starych i
nowych zakładach, wzrost
wydajności pracy, poprawa
zaopatrzenia w środki pro-
dukcji, w materiały i części
zamiennie zakładów usługo-
wych i rzemiosła, uzupełnie-
nie niedoborów powierzchni
użytkowej dla usług w o-
siedlach mieszkaniowych.

Biuro Polityczne zapozna-
ło się również z informacją
w sprawie zagospodarowania
zagłębia węglowo-gazowego
w Górnośląskim Okręgu
Przemysłowym i zaaproba-
wało przedstawione przez
rząd wnioski.

Ciąg dalszy ze str. 1

WRN, I sekretarz KW PZPR
w Łomży Stefan Zawodźniński,
i zastępca przewodniczącego
WRN, przewodniczący WK
SD Henryk Wiśniewski.

Dorobek regionu łomżyń-
skiego na tle przemian zacho-
dzących w kraju omówił wo-
jewoda łomżyński JERZY
ZIENIARA, stwierdzając m.
in. że społeczeństwo Ziemi
Łomżyńskiej nie zmarnowało
szans, jakie stworzyła dlań
odrodzona przed 33 lata Lu-
dowa Ojczyzna. „W przemysle
powiedział m. in. Jerzy Zie-
nara — zarówno w ostatnich
dwóch latach, jak i w roku
bieżącym utrzymujemy naj-
wyższe w kraju tempo wzro-
stu produkcji. Za okres mio-
nego półroczia jej przyrost
wynosi 22 proc.

Legitymujemy się poważ-
nym przyrostem produkcji



NA ZDJĘCIU: I sekretarz KW PZPR — Władysław Jus-
kiewicz z towarzyszącym komendantem Wojewódzkiego MO —
Sylwestrem Rogalewskim dekoruje Srebrnym Krzyżem Za-
ługi por. Piotra Pachwicewicza.

Fot. Z. Łukaszewicz

zboż, ziemniaków, buraków
cukrowych. Mamy najużyź-
niejszą w skali Polski przysiółkę pro-
dukcji mleka. Na szczególne
podkreślenie zasługuje olbrzymi
postęp w zakresie budowni-
ctwa mieszkaniowego. Po
raz pierwszy wybudowaliśmy
w ciągu roku dwa tysiące
czterysta osiemnaście miesz-
kań, w tym w ramach budow-
nictwa społecznego tysiąc
dwieście trzydzieści o po-
wierzchni pięćdziesiąt dzie-
więć tys. m kwadr.

Zamykając obrady wspólnie
uroczystej sesji WRN i
WK FUN przewodniczący
WRN, I sekretarz KW PZPR
w Łomży, przekazał z okazji
22 Lipca na ręce zebranych
gratulacje oraz życzenia su-
kcesów w życiu osobistym i
przy warsztacie pracy —
wszystkim mieszkańcom wo-
jewództwa. (zp)

NOWE INWESTYCJE Z OKAZJI ŚWIĘTA 22 LIPCA

Dobrym zwyczajem Święto
Odrodzenia czczą Polacy
zwiększonym wysiłkiem, do-
datkową pracą, oddaniem
do użytku nowych obiektów
kulturalnych, gospodarczych i
mieszkaniowych.

W woj. suwalskim przybyło
ich kilkanaście m. in. Giżycko

Makabra w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) —
Przed wstrząsającą zagadką
stanęła policja nowojorska. Od
kilku dni w East River, prze-
pływającej przez Nowy Jork,
policja wylatywała pochwytowa-
ne zwłoki. Przypuszcza się, że
należą one do 7 lub 8 osób,
które zostały zabite w wyniku
porachunków między gangami
Nowego Jorku. Dotychczas
udało się zidentyfikować je-
dynie głowę znanego w pół-

światku oszusta, niejakiego
Charlesa Steina. Podobnie jak
inne ofiary został on porznięty
zwiększą pilną. Przypuszcza
się, że niektóre ze znalezio-
nych szczątków mogą należeć
do innego „rekin” podziemia,
Zaccardiego, pochodzącego z
Geny, Zaccardiego niedawno
ze swego mieszkania na przed-
mieściach New Jersey.

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Fot. Z. Łukaszewicz

Z zagranicy



Wietnamscy pionierzy z Ha Dong. CAF—VNA

Złota iglica Admiralicji

Złota iglica Admiralicji, przecinająca ostro niebo nad Leningradem, pokryły rusztowania. Metr za metrem posuwali się po nich konserwatorzy, by dotrzeć do blizny, która w końcu kuli na szczycie iglicy. Umieszczona na wysokości 70 metrów bucała cicho pod naporem wiatru. W jej środku kryły się pamiętki pozostawione przez robotników, remontujących niedzię iglicę.

NIEMY ŚWIADK WYDARZEN

Historia nie omijała gmachu Admiralicji. W dział ten gmach jak z pobliskich doków i stoczni wypływały kiedys statki floty Piotra I. Patrzył na Plac Senacki w tragiczny ranek powstania dekabrystów. A w październiku 1917 r. był świadkiem, gdy wystrzał z „Aurory” ogłosił początek nowej ery. W tym gmachu mieściło się później biuro konstrukcyjne, w którym opracowywano modele pierwszych silników odrzutowych. Tu rozdzieli się też projekty pierwszych statków kosmicznych.

Dla leningradczyków budynek Admiralicji nie jest jedynie obiektem zabytkowym. Jest także częścią historii ich miasta. Postawiony za Piotra i gmach był potem kilkakrotnie przebudowywany. Wierząca go iglica swój zachowany do dziś kształt i rozmiar otrzymała w 1738 r. i jeśli budynek w ciągu wieków zmienił swój wygląd, ona pozostawała stała ta sama. Od czasu do czasu wymieniano tylko drewniane konstrukcje i odnawiano posadzkę. Ostatni raz wznieśli rusztowania nad wieżą Admiralicji w 1928 r.

SKARB W ZŁOTEJ KULI

Wśród robotników rozszalała się wówczas pogłoska, że w kuli na szczycie iglicy znajduje się skarbiec, w którym przechowywane są złote monety i dokumenty związane z budową gmachu Admiralicji. Zawartość skarbcza intrzygowała wielu, dlatego też jeden z kierujących pracami architektów.

Zróżel siły i autorytetu organizacji należy szukać wśród członków, którzy w ostatecznym rachunku tworzą jej ideowe i moralne oblicze. Wśród nich zaś jest wielu takich, którzy służąc własnym przykładem, pociągają do działalności innych.

Młodych ludzi, szczerzących się posiadaniem legitymacji Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, przyjęło się nazywać aktywistami. Na pozór nie różnią się od kolegów, mają takie same jak oni troski i radości, zalety i słabości. Łączą ich jednak wspólne cechy: duża wrażliwość na zachodzące wokół zjawiska i wielkie serce do działalności na rzecz dobrego, do przeciwdziałania się złu. Kosztownym wolnym czasem, godzin, które mogliby spędzić w rodzinnym gronie, starają się wspaniać swym rówieśnikom przekonanie o konieczności służenia krajowi: w stanowisku pracy, w środowisku, w czasie pobytu za granicą słowem — w każdym momencie życia. Przez dawanie przykładu dobrej roboty i właściwej postawy moralno-politycznej pociągają za sobą innych. Rekomensują za ich wkład w kształtowanie socjalistycznego społeczeństwa jest satysfakcją, gdy coś „wypali”.

Wojewódzkie władze ZSMP w Białymstoku zastanawiały się, jak można tym ludziom wynagrodzić ich czas i energię poświęconą na działalność społeczną. I tak powstała idea obchodów „Tygodnia aktywistów ZSMP”, pierwszego tego typu przedsięwzięcia w kraju na tak szeroką skalę. Przytoczmy dwa przykłady takich uroczystości, odbytych na gminnym i miejskim szczeblu organizacji.

Cykl obchodów „Tygodnia Aktywistów” rozpoczął w Czarnej Białostockiej, gdzie działa jedna z najstarszych komórek gminnych ZSMP w woj. białostockim. Zanim wybrano kandydatów, godnych reprezentowania poszczególnych kół organizacji na gminnym zebraniu, długo i zacięcie dyskutowano nad propozycjami, dotyczącymi poszczególnych osób. Dobrano wreszcie grupę aktywistów, zasługujących zdaniem ogółu na wyróżnienie. Ich zdjęcia wraz z charakterystykami ozdobiły gabloty, ustawione w zakładach pracy i większych świetlicach. Dzięki temu ich działalność stała się znana nie tylko członkom organizacji. Mieli satysfakcję, że ich ofiarność i poświęcenie jest znane otoczeniu i doceniane przezeń, a nie ma chyba dla młodego aktywisty większego powodu do zadowolenia. Jest to chyba również istotny czynnik, który może wpłynąć na dalszą ich aktywność w organizacyjnej działalności, na kształtowanie się w nich ambicji do kierowania poczynaniami ZSMP na różnych szczeblach.

CIąg dalszy ze str. 1

na zmniejszenie powierzchni upraw zielonkowych na gruntach ornych o 13 tys. ha, które można będzie przeznaczyć pod zboża i inne rośliny towarowe.

Zmiany te zostały już zresztą zapoczątkowane. W ubiegłym i bieżącym roku plantacje zbożowe zwiększyły się prawie o 15 tys. ha. Można jednak — jak wykazał przegląd — wprowadzać je szybciej, eliminując choćby z uprawy różne mieszanki jednoroczne doraźne, „na zatkanie pól”, obsiano nimi w tym roku ponad 44 tys. ha, a ograniczając pastewne do najbardziej wydajnych — kukurydzy i koniczyny z lucerną. Nie ucierpi na tym bilans paszowy, jeśli równocześnie — i to jest ogromna rezerwa — intensywniej, bardziej racjonalnie zaczną się wykorzystywać trwałe użytki zielone.

Duża ilość gruntów, zwłaszcza przejmowanych z PFZ, wymaga rekultywacji (3,8 tys. ha) bądź uregulowania stosunków wodnych (ponad 44 tys. ha). Ma to kapitalne znaczenie w podniesieniu efektów gospodarowania. Dość powiedzieć, iż pełne włączenie owych 3,8 tys. ha do produkcji zwiększyłoby roczne dochody PGR — jak się szacuje — o 22 mln złotych. Trzeba więc jednak powołać specjalistyczne brygady (i wyposażyć je w odpowiedni sprzęt), które by zajęły się odkrzaczaniem i odkamienianiem ziemi. Zasadniczą trudność — pomijając niedomagania w organizacji pracy — to brak ludzi i środków technicznych.

MANKAMENTY HODOWLI

Przegląd potwierdził wysoką dynamikę przyrostu pogłowia zwierząt. W latach gospodarczych 1970—76 pogłowie bydła wzrosło w PGR o 73 proc., trzody — o 341 proc., owiec — o 113 proc. Wybudowano kilkanaście nowoczesnych ferm, zmniejszono bądź adaptowano do hodowli wiele starych obiektów inwentarskich i gospodarczych, uzyskując w ten sposób kilkadziesiąt tysięcy nowych stanowisk dla zwierząt. Ale przy tym zaszły niekorzystne zmiany w strukturze stad: ilość krów zmniejszyła się z 27,6 do 17,4 proc., a macior — z 7,6 do 4,1 proc. Pogłowia bydląt i trzody zwiększało się głównie poprzez zakupy z zewnątrz — za pośrednictwem POZH lub w ramach kooperacji z rolnikami.

Odnotowano przy tym w produkcji zwierzęcej szereg zjawisk negatywnych, m. in. duże zróżnicowanie w mleczności krów (np.

nowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nieodłącznie kooperacja. Każde z przedsiębiorstw ma wyznaczone rejon współpracy z rolnikami. Ilość umów wieloletnich na dostawę do

W jednej tylko oborze — w Nowoberezowie, PGR Bielsk Podlaski — wydajność roczna waha się od 1800 do 5200 litrów, podobnie w innych, brak korelacji pomiędzy okresami brakowania krów, a okresami wycieleń pierwiastek — co ujawnia rzutuje na średnioroczny stan pogłowia. Niski też jest wskaźnik odchodu jałówek (rocznie tylko 21 jałówek cielnich od 100 krów), co utrudnia zasiedlanie nowych obór i uzupełnianie podstawowego stad.

Wśród mankamentów w hodowli trzody wymienić można niepełne — tylko w granicach 70 proc. — wykorzystanie stanowisk porodowych w chlewniach macior. Wyeliminowanie tych nieprawidłowości jest jedną z podstawowych możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej bez nakładów inwestycyjnych. I kolejna rezerwa tego typu — to uzyskanie wyższych na dobę przyrostów wagi bydląt opasowego i tuczników, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia pasz treściwych.

Z pegeerowską hodowlą wiąże się nie



Festynowi goście o imprezach w Pisz

By nie posądzono nas o zarozumiałość w przypisywaniu pochlebnych opinii o organizacji i przebiegu uroczystości związanych z obchodami Święta naszej „Gazety” w Pisz, poprosiliśmy o ocenę gości, którzy przyjechali do nas z różnych zakątków Polski i brali udział w festynie.

KIRA GAŁCZYŃSKA:

Nie byłam w Pisz przez blisko rok. Obecnie widzę, że zaszły tu wielkie zmiany, i to na lepsze; miasto jest bardzo czyste, mnóstwo kwiatów i zieleni dodaje mu niepowtarzalnego uroku. Festyn jest na pewno bardzo ważną imprezą — wspólne przygotowania do niego pozwoliły ludziom uwierzyć we własne siły, we własne możliwości.

JANUSZ S. Z WARSZAWY:

— Brawo! To przede wszystkim można powiedzieć mieszkańcom miasta. Bywam tu co roku i mam możliwość porównania tego, co było kiedyś z tym, co jest obecnie. Widać na każdym kroku dowód wielkiego zaangażowania mieszkańców miasta w sprawy własnego miasta, w jego upiększenie. Po zapoznaniu się z programem festynu widzę,

że każdy może w nim znaleźć coś dla siebie.

NORBERT K. Z KRAKOWA:

— Już przy wjeździe do Pisz widać, że coś się tu ważnego dzieje; wiele kolorowych plasz i plakatów, udekorowane ulice, miasto wysprzątane „na wysoki połysk”; wszystko razem sprawia bardzo przyjemne wrażenie.

ALICJA B. Z WROCŁAWIA:

— Miałam przyjemność brać udział w wielu festynowych imprezach. Muszę przyznać, że uroczystości, związane ze Świętem naszej „Gazety Współczesnej” wypadły okazale. Widać też, że mieszkańcy Pisz postarali się o przygotowanie odpowiedniej oprawy wizualnej całości. Muszę też pogratulować im wyboru patrona, którego imię nosi tutaj ośrodek kultury: wielki poeta, związany z tą ziemią na pewno jest godzien, by pamięć o nim przetrwała właśnie w ten szczególny sposób. A poza tym — sama uwielbiam jego poezję.

(mip)



Chata mazurska w OLECKU czeka na zwiedzających

Już w sobotę, w dniu rozpoczęcia festynu, do chaty mazurskiej w Olecku zawitali pierwsi goście. A przyznać trzeba, że jest tutaj co oglądać. Ta skromna na razie placówka muzealna, powstała w bardzo krótkim czasie trzech miesięcy. Jej projektantami i budowniczymi — według oryginalnego wzoru — byli nauczyciele z Zespołu Szkół Rolniczych: Kazimierz Szypulski, Anicet Baczun, Władysław Petryk, członkowie Komitetu Oświatowego nr 6 oraz uczniowie.

Leśnicy z Sędranek, którym uczniowie z ZSR pomagali przy sadzeniu lasu, dostarczyli budulec — ładnego drewna sosnowego, natomiast deski otrzymali z PGR w Norach.

Najwięcej i najbardziej cennych eksponatów zgromadzili sami uczniowie. W mieszczącej się na parterze izbie regionalnej urządzono ekspozycję numizmatów, dokumentów świadczących o polskości tych ziem, gazet, książek i zdjęć. Wszystkie eksponaty — w gablotach i na stołach — rozmieszczono bardzo celowo i czytelnie.

Na strychu chaty znalazły miejsce drobne przedmioty codziennego użytku. Słowa uznania należą się organizatorom tej placówki muzealnej nie tylko za samą jej ideę, ale i konsekwentne wcielanie jej w życie.

W najbliższych planach zakładają oni urządzenie, ale już na zewnątrz chaty, ekspozycji starych narzędzi i maszyn rolniczych.

(jag)

Muzyczne rejsy w Rynie

Do wyremontowanej w Rynie społecznymi siłami — z okazji Święta naszej „Gazety” — przystani przybił w ubiegłą sobotę statek Żegluga Mazurskiej „Wojciech Kętrzyński”. Na jego pokładzie w trakcie przejażdżki po wodach Jeziora Ryńskiego bawiono się do późnej nocy. Do tańca grał zespół młodzieżowy kopalni „Sośnica”. (jar)

Rzeźbiarz z Wiżajn

Dużym zainteresowaniem zwiedzających wystawę i kiermasz w Wiżajnach cieszyły się drewniane rzeźby — figurki rybaków i myśliwych — których autorem jest młody chłopak, Ignacy Falecki. Podziw budziły wyroby z korzeni, drewna, sosny i kwiatoł wykonane przez uczennice ze Szkoły Podstawowej w Smolnikach. Kierowniczką grupy dziewcząt o tak sprężystych rękach i dużym poczuciu piękna jest nauczycielka tej szkoły — Jadwiga Osńska. (jag)

GRATKA DLA FILATELISTÓW

Z okazji Suwańskiego Festynu Prasowego, w ośmiu miejscowościach w których odbywały się imprezy, czynne były stoiska z datownikami i stemplami okolicznościowymi. Uruchomił je Wojewódzki Urząd Telekomunikacji.

W Suwałkach, w stoisku zlokalizowanym przy terenach kiermaszowych, pracowała st. kontroler Teresa Sztolberg i kier. działu pocztowego WUT Marlan Niziol. Można tu było kupić ładne pocztówki, atrakcyjne znaczki pocztowe i uzyskać datownik z napisem „Suwańskie lato 77” oraz stempel okolicznościowy Suwańskiego Festynu Prasowego. (a)

NA ZDJĘCIU: ruchoma poczta w „Nysie” miała w Goldapi szczególne powodzenie wśród młodzieży.

Fot. K. Świderski

W wielu miejscach Goldapi — w czasie trwania Festynu Prasowego — odbywały się najróżniejsze imprezy. Szczególnie ciepło przyjmowali turyści i stali mieszkańcy Goldapi program zaprezentowany przez zespół Pieśni i Tańca z Miłówka koło Żyruca.

Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się zawody sportowe i — traktowane na wesoło — imprezy rekreacyjne. Obiedzona — dosłownie — była ruchoma poczta z okolicznościowym, festynowym datownikiem. Ruchoma barki, które goldapscy handel zorganizował przy użyciu polowych kuchni cieszyły się olbrzymim powodzeniem — a petyty dopisywały. (jag)

Występ Zespołu Pieśni i Tańca z Miłówka — prezentacja młodości i piękna.

Fot. K. Świderski



Nie luj, dyscu, nie luj...

W oczekiwaniu na występ w Suwałkach, góralski zespół „Orawa”, z nowosądeckiej gminy Jablonka, zaadaptował mały koncert przed hotelem „Hańcza”. Zebrała się grupa widzów, a gdy ktoś spодobał się dziewczętom czy chłopcom, obowiązkowo „obtańcowywali” go. Zespół jest młody, liczy 26 osób razem z kapelą, a patronuje mu Zarząd Gminny ZSMP. Przewodniczący Jan Łaciak też występuje.

— Znaleźliśmy sposób na pogodę — powiedział nam „Orawianin”. — Przyjeżdżamy do Olecka: pada. Zaspiewaliśmy „Nie luj, dyscu, nie luj” — i niebo się wygodyło. W Suwałkach to samo, ulewa że ha. Znowu dopiewaliśmy, i patrzcie — nie pada.

Faktycznie, „Orawa” przedpędziła chmury deszczowe. (a)

NA ZDJĘCIU: gra kapela góralskiego zespołu „Orawa”.

Fot. Z. Lenkiewicz

Pokazy straży pożarnych

Jedną z imprez, które odbyły się w czasie Festynu Prasowego w Olecku, był bardzo atrakcyjny — a przy tym widowiskowy — pokaz sprzętu pożarniczego. Jego wykonawcami byli strażacy z OSP — Olecku, Zawodowej — Straży Pożarnej w Augustowie i Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Pożarnictwa w Elku.

Obok stadionu MOSiR stanęło kilka wozów bojowych i specjalnych, m. in. „Star” z 18-metrowym wysięgnikiem, który używany jest przy pożarach budynków wysokich, a ponadto agregaty do wyładowania piany lekkiej, samochody-cysterny itd. Pokazy kierował młodszy chorąży Wacław Sapieha z Rejonowej Straży Pożarnej w Olecku. Szczególnym zainteresowaniem zgromadzonej publiczności cieszył się pokaz gaszenia palącej się ropy i strażacy w żaroodpornych kombinizonach z aparaturą tlenowymi.

(jag)



Na wystawie rolniczej pokazano rozmaity sprzęt polowy.

Wesoło i świątecznie w Kruklankach

Na Festyn Prasowy do Kruklanek przybyli nie tylko stali mieszkańcy i wypoczywający w tej pięknej miejscowości wczasowicze, ale także goście z Budr, Miłek, Giżycka, Węgorzowa, również z terenów województwa olsztyńskiego m. in. z Kętrzyna. Warto podkreślić, że kierownictwo oddziału PKS w Kętrzynie wprowadziło — specjalnie na Festyn — dodatkowe kursy autobusów. Informacje o nich rozwinęto na wszystkich przystankach PKS. Piękny to przykład współpracy między sąsiadującymi ze sobą woj. suwańskim i olsztyńskim.

Pisząc o atrakcjach Święta „GW” w Kruklankach nie sposób nie wspomnieć o wystawie myśliwskiej, na której zaprezentowano wieniec jeleni, skórę wilka basiora, upolowanego przez mieszkańca Kruklanek — Jarosława Makalusa, bażanty kolchidzkie, szable dzików, etc. Obok czynna była wystawa szkółkarska. Zgromadzono na niej siewki różnych gatunków drzew, choćby jesionu wyniosłego, olszy czarnej, modrzewia europejskiego.

Nad jeziorem Goldapiwo chętni mogli obejrzeć ekspozycję sprzętu rolniczego lub odbyć przejażdżkę konno: wierzchem albo bryczką. Konie i pojazdy, a również fachową opiekę, zapewnił PGR Węgorzowa. (jar)



O wspaniałym porożu jelenia opowiada zwiedzającym Józef Kłak.

Fot. Gabor Lorinczy

Śladem naszych publikacji

Decyzja ostateczna

W publikacji sprzed trzech tygodni, zatytułowanej „Na bakier z logiką” opisywałam historię przystanku PKS na trasie łączącej z jednej strony wieś Plebanowce i kolonię Kudrąwka z siedzibą gminy — Nowym Dworem, a z drugiej — wymienione miejscowości z Sokółką. Skończyła się ona tym, iż pomimo dwóch prawidłowych i ważnych lokalizacji pobudowano przystanek „na dziko”, w miejscu niezgodnym z przepisami, stwarzając przez to zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ponieważ tę opinię podtrzymał również fachowiec wchodzący w skład ostatniej komisji, która rozstrzygała z udziałem gospodarzy gminy całą sprawę w ubiegłym tygodniu, podjęłam ostateczne postanowienie:

— „... Urząd Gminy w Nowym Dworze przeniesie wybudowany przystanek zadaszony o 150 m za skrzyżowanie drogi wodociągowej do wsi Plebanowce, w kierunku Nowego Dworu. Ten przystanek będzie służył dla obu kierunków ruchu (do czasu pobudowania drugiego przystanku po stronie przeciwnieległej — przyp. red.).

— „Dokładnie planuje się wybudowanie drugiego przystanku po przeciwległej stronie drogi, w odległości 300 m od wyżej wymienionego skrzyżowania.

Podjęłam powyższą decyzję komisja kierowała się aktualnymi wytycznymi Ministerstwa Komunikacji, potrzebami mieszkańców Plebanowca i Kudrąwki...

W przypadku nieporozumienia się mieszkańców którejkolwiek z tych miejscowości z takim usytuowaniem przystanków zadaszonych, zostaną ustawione w określonych miejscach wyłącznie słupki przystankowe.

Postanowienia komisji w tej sprawie są ostateczne”. Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego



Mieszkańcy Plebanowca.

Zbierają się na każdą nową wieść o przystanku tak jak mieszkańcy Kudrąwki. I jedni i drudzy mają swoje racje i nieskorzy się póki nie dojdzie do kompromisu.

kiego w Białymstoku reprezentował mgr Jerzy Radziwiłł, Wydział Ruchu Drogowego KW MO — kpt. Marian Goc, Dyrekcję Okręgową Dróg Publicznych — Zdzisław Gejdel, Oddział Osobowy PKS w Białymstoku — inż. Ryszard Lider, władze gminne — naczelnik gminy — Tadeusz Sztabiński i komendant miejscowego posterunku MO — sierż. Mieczysław Świerzbinski.

Czytelnikom należy się jeszcze kilka słów wyjaśnienia w sprawie ob. C., który zburzył fundamenty budowanego na jego gruncie przystanku. Prokurator zamierza dochodzenie przeciwko niemu umorzyć, z powodu niedopełnienia w umowie zawartej pomiędzy nim a gminą wszystkich formalności, a mianowicie braku potwierdzenia zgody na budowę przystanku przez żonę ob. C., będącą współwłaścicielką gruntu, na którym rozpoczęto budowę.

Ze swej strony muszę przyznać, że jako dziennikarka nie zadowoliliam ani mieszkańców Plebanowca, ani mieszkańców Kudrąwki. Nie mam nawet o to pretensji, gdyż zdaje

sobie sprawę z tego, że każda ze stron chciała widzieć swoich antagonistów przedstawionych na łamach prasy, jako zdecydowanie winnych. Tymczasem, jak to w życiu, prawda leży pośrodku, tak mniej więcej jak zostały zlokalizowane przystanki PKS dla obu miejscowości.

Choćby zostało może posądzono o moralizatorstwo zaryzykuję i dodam, że najszybszym finałem tej historii byłoby rozpoczęcie przez mieszkańców w czynie społecznym budowy docelowego przystanku zadaszonego. Pozwól też sobie przypomnieć staropolskie przysłowie głoszące, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. W końcu nie czas na staczenie „bojów” i psucie sobie nerwów o kilkadziesiąt metrów do przystanku (przy czym jedni będą mieli bliżej do jednego z nich, drudzy — do drugiego), gdy gmina nakreśliła bardzo ambitne plany produkcji roślinnej i hodowlanej, a żniwa za pasem.

B. MAJEWSKA
Zdjęcia: K. Świderski



Ten przystanek pobudowano „na dziko”, więc trzeba go będzie przenieść w inne miejsce, zgodnie z lokalizacją i przepisami. Prawu stało się zadość.

Galeria rzeźby batalistycznej

Muzeum Wojska w Białymstoku przygotowuje nową stałą ekspozycję. Będzie to galeria rzeźby batalistycznej. Autorem tych rzeźb jest Edmund Majkowski.

Artysta jest absolwentem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, uczniem Stryniewicza i Wnuka. Już praca dyplomowa — „Kawaleria 1939 r.” — określiła zainteresowania artysty tematyką historyczno — wojskową. Wydarzenia z czasów Polski piastowskiej, powstania listopadowego, lat wojny 1839—1915 i czasów współczesnych, postępowe tradycje naszego oręża, oraz braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką inspirowała przeważającą część twórczości rzeźbiarza. Majkowski należy do rzeźbiarzy odkrywających w temacie wojskowym ciekawe nowe treści.

Muzeum Wojska posiada trzynaście prac tego artysty. Ekspozycja przygotowywana jest w głównym hallu budynku.

(CH)



Praca w lesie ciekła, ale zarobione pieniądze na pewno usatysfakcjonują niejedną z nas.

Czas letnich wakacji

Dzielne dziewczęta z OHP

Od 6 bm. na okres dwóch tygodni leśniczkę w Kozim Lesie objęły we władanie dziewczęta z Wydziału Pielęgniarstwa Zespołu Szkół Medycznych w Białymstoku — uczestniczki Ochotniczego Hufca Pracy ZSMP. Przyszłe pielęgniarki rozgościły się w pięciu wojskowych namiotach, które niewzruszenie przystąpiły do pracy, które niewzruszenie przystąpiły do pracy.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Co dzień rano dowożone są samochodami do Nadleśnictwa w Żedni, gdzie przez siedem godzin pracownicy zajmują się czyszczeniem i pielęgnacją lasu. Gdy je odwiedziły w połowie turnusu miały już za sobą „zrobione” grubo ponad sto hektarów leśnego terenu. Jak mówią komendantki obozu — NADZIEJA ROMANIUK i DANUTA NAREL dziewczęta są „jakieś na hektary”. Chcąc koniecznie wygrać współzawodnictwo ze swymi kolegami.

Lipcowy karnawał

Zbliża się 22 Lipca, Święto Odrodzenia Polski. Co roku w naszym kraju odbywają się z tej okazji uroczyste akademie i koncerty. Towarzyszy im w tych dniach wiele imprez o charakterze popularno — rozrywkowym.

W tym roku dyrekcja Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku przygotowuje bogaty program kulturalno — rekreacyjny dla mieszkańców naszego miasta. Karnawał rozpoczyna się 22 bm. o godz. 11 otwarcie wystawy plastycznej przed Teatrem im. Al. Węgierki. Dalsze imprezy będą się odbywały w Złotywniku. Będą o: dziecięcy plener malarski (godz. 12), występy zespołów folklorystycznych (godz. 14) oraz zabawa ludowa. W amfiteatrze o godz. 18 wystąpi zespół tańca ludowego UMCS w Lublinie.

Na 23 lipca przygotowywana jest — jak nas informuje dyrektor MDK, E. Jaruzelski — „Zielona dyskoteka z niespodzianką” (godz. 18).

Świętowanie zakończy się w dniu 24 lipca widowiskiem z cyklu „Panorama folkloru polskiego” (godz. 18), w którym udział wezmą kapela ludowa. Życzymy przyjemnej zabawy! (bm)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Klub Kulturalno — Oświatowy „Społem” w Białymstoku zaprasza dziś, 20 bm. o godz.

19 na okolicznościową wieczornicę z okazji 33 rocznicy Odrodzenia Polski. Po części oficjalnej z koncertem muzyki kameralnej wystąpią artyści Filharmonii Białostockiej: Mirosław Kulikowski (skrzypce), Benjamin Przedecki (klarnet) oraz Jolanta Jabłońska (fortepian). W programie utwory Brahmsa, Wieniawskiego, Lutosławskiego, Bartoka i Bacewiczówny. (1)

Jestem bardzo związany z działalnością partijną i społeczną. Dostarcza mi ona dużo osobistej satysfakcji. Ponadto stwarza nieograniczone możliwości rozwoju działalności w interesie naszej zalogi i społeczeństwa miasta.

Właśnie dzięki zaangażowaniu politycznemu i aktywności zdobył sobie autorytet i poważanie nie tylko wśród swoich współpracowników, ale także wśród miejskiego autorytetu partijnego i społecznego. (KL)

KLUB „SPOŁEM” ZAPRASZA

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w terenie (Ciechanów).
Teatr Lalek — przerwa urlopową.

KINA
„Północ” — „Rewolwer Python 357”, prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20. (Ostatni dzień).
„Mania wielkości” — prod. franc., godz. 10.30 i 13.
„Barwy mojej młodości”, prod. japo., kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Srebrna” — „Pozegnanie z filmem”, „2001 odyseja kosmiczna”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 16 i 19.
„Studio” — 2 cyklu: „Robert Redford na ekranie”, „Wielki Gatsby”, prod. USA (od lat 15), godz. 16 i 19 (ostatnie dni).
„Związkowiec” — przerwa urlopową.
„Spotkanie” — „Trzej muszkieterowie”, prod. panamski, kol. (od lat 12), godz. 17.
„Kolejarka” — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM
Białostok — „Dziękuję ci, dziecko”, prod. włoski (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Zanim nadejdzie dzień”, prod. polski (od lat 15).
Hajnówka — „Dziękuję ci, dziecko”, prod. ang. (od lat 15).
Łapy — „Pani minister tańczy”, prod. polski (od lat 12).
Młotki — „Dagyn”, prod. polski (od lat 12).
Sokołka — „Zaginiała dziewczyna”, prod. CSRS (od lat 15).
Wysokie — przerwa kinowa zagrażająca możliwość zmian programu.

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU
Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych (w godz. 10

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH W BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę:

- szopa magazynowa nr 1 o konstrukcji drewnianej, cena wywoławcza 2.563 zł,
- szopa magazynowa nr 2 o konstrukcji drewnianej, cena wywoławcza 7.280 zł.

W/w szopy znajdują się na terenie administrowanym przez przedsiębiorstwo w Białymstoku przy ul. Ciołkowskiego 88.

Oferty należy składać w Dziale Technicznym BPIS, pokój nr 303 przy ul. Dzierżyńskiego 18 w Białymstoku do dnia 29 lipca 1977 roku.

Przystępujący do przetargu winien w dniu przetargu wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, ul. Dzierżyńskiego 18 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 sierpnia 1977 r. o godz. 10 w świetlicy BPIS, ul. Dzierżyńskiego 18. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2789-1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OKRĘGOWY ZESPÓŁ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W BIAŁYMSTOKU, ul. Zwycięstwa 52 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów:

1. samochód „Żuk”, nr rej. 3006-AM. Cena wywoławcza 42.700 zł.
2. samochód osobowy „Fiat 126 p” po wypadku, cena wywoławcza 60.000 zł.
3. pięć motocykli WSK — cena po 2.375 zł.

Przetarg w pierwszym terminie odbędzie się w dniu 4 sierpnia 1977 roku o godz. 10 w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 52 — w drugim terminie w dniu 11.VIII.77 r.

W/w pojazdy można oglądać w godz. od 10 do 12 w dniach pracy od dnia 30 lipca 1977 roku.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PZMot. Białystok lub na konto NBP II O/M Białystok Nr 5021-3971 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2800-1

DO 2-LETNIEGO dziecka potrzebna opiekunka, możliwość nauki w szkole, dobre warunki. 01-703. Warszawa, ul. Gębiska 7 m. 61

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Białystok, ul. Chrobrego 50 m. 84.

PRZYJMĘ dochodzącą pomoc do siedmiu-letniego dziecka, Białystok, Sienkiewicza 2 m. 17 (po godz. 17).

ZATRUDNIĘ na firmie kurczak męczyński lub kobietę, Stanisław Sypulowski, zam. Strękowa Góra 27, woj. łomżyński.

ZATRUDNIĘ dwóch stolarzy, Białystok, ul. Moniuszki 14. Gwryluk.

MIESZKANIE — 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka w śródmieściu Raciborza — zamienie na podobne lub mieszkanie w Białymstoku. Adres: 47-400 Racibórz, ul. Mickiewicza 15 m. 4. Szymon Stuzynski.

DWIE siostry — studentki AMB poszukują cichego pokoju w pobliżu uczelni, może być nieumeblowany. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 3349.

MIESZKANIE M-2 lub M-4 w Łomży — zamienie na M-3 lub M-4 w Białymstoku. Kulhawił, Łomża, ul. Armii Czerwonej 33/4. p 852-0

PRZYJMĘ na mieszkanie pana. Białystok, Olecka 6.

ODSTĄPIĘ pokój panom. Białystok, Szpacza 19.

„FIAT 125 1500” (1973 rok, stan bardzo dobry) — sprzedam. Elk, Siłackiego 28, a m. 3, tel. 32-74 wewn. 240 (do godz. 15).

KAROSERIE „Skody 100” (po wypadku, rok produkcji 1973) — sprzedam. Jerzy Susinowski, Kacyn Stary, 18-216 Dąbrówka Wielka.

SPRZEDAM samochód marki „Fiat 126p”. Samochód nie używany, na dotychczas. Władomości. Eugenia Krawczyk, ul. Szkolna 2, 12-240 Drygala.

„SYRENE 105” (rok 1975) — sprzedam. Kamionka Nowa 29, 18-100 Sokółka (po godz. 15).

„WOLFE GAZ 21” (rok produkcji 1970) — sprzedam. Węgorzewo, ul. Dzierżyńskiego 19.

„SYRENE 105” (rok 1975, przebieg 8.000 km) — sprzedam. Węgorzewo, Al. Wojska Polskiego 17/59.

SPRZEDAM „Moskwicę 400”. Stanisław Szermiński, Suwałki, ul. Armii Czerwonej bl. 2 m. 13. SG-2600-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. inż. JULIANOWI DALEKIEMU

z powodu zgonu

M a t k i

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

K 2835-1

Wyrazy serdecznego współczucia ob. EDWARDOWI SREBZINSKIEMU

z powodu zgonu

O j e c a

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Mieszkaniczy w Białymstoku.

K 2829-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, pracownikom Biura Studiów, Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Miejskiego w Białymstoku, Zakładom Mleczarskim, Przejacjom i znajomym za okazaną pomoc w ciężkich dla nas chwilach i wzięciu udziału w uroczystościach pogrzebowych

mgr JANA SZAHIDEWICZA

serdeczne podziękowania składa

żona i dzieci.

g 3302-1

Wyrazy głębokiego współczucia MICHAŁOWI ABLAŻEWICZOWI

z powodu zgonu

O j c a

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku.

K 2819-1

Serdeczne wyrazy współczucia kol. inż. EUGENIUSZOWI WOŹNIAKOWI

z powodu zgonu

Z o n y

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Elku.

K 2822-1

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

z powodu zgonu

naszego współpracownika kol. CZESŁAWA JANOWICZA

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i Oddziałowa oraz pracownicy OBM przy WZSR „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku.

K 2817-1

Serdeczne wyrazy współczucia kol. inż. JOLANCIE KUDASZEWICZ

z powodu śmierci

T e ś c i o w e j

składają: pracownicy oraz Dyrekcja Zakładu Transportowo-Sprzetowego.

K 2818-1

Wyrazy głębokiego współczucia Głównemu Księgowemu Rejonowego Oddziału „Centrostal” w Białymstoku

ob. KAZIMIERZOWI STECKIEWICZOWI

z powodu śmierci

T e ś c i a

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i załoga RO „Centrostal”.

K 2811-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia kol. WŁODZIMIERZOWI KONDRACIUKOWI

z powodu zgonu

T e ś c i o w e j

składają: Dyrekcja Oddziału, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy WZSP w Bielsku Podlaskim.

K 2806-1

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

z powodu zgonu

naszego współpracownika kol. RYSZARDA KOZIKOWSKIEGO

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy PZM OZDG w Białymstoku.

K 2801-1

Wyrazy szczerego współczucia KAZIMIERZOWI KUSIOWI

z powodu zgonu

O j e c a

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i załoga Rejonu Budowy Dróg i Mostów w Bielsku Podlaskim.

K 2807-1

Apotem
ODDZIAŁ BIAŁYSTOK
informuje PT Klientów, że
SPRZEDAŻ MLEKA W PROSZKU
prowadzimy obecnie w wytypowanych niżej podanych sklepach:
Sklep Nr 144 „Jubileuszowy” — ul. Dąbrowskiego
Sklep Nr 11 — ul. Wesoła 18
Sklep Nr 145 „Rarytas” — ul. Mickiewicza 17
Sklep Nr 7 — ul. Narewka 6
Sklep Nr 56 — ul. Traugutta 1
Sklep Nr 22 — ul. Malmada 6
Sklep Nr 19 — ul. Ciepła 17
Sklep Nr 53 — ul. Stoniska
Sklep Nr 146 — ul. Rynek Kościuszki
Sklep Nr 55 — ul. Wrocławska. K 2804-1

MIEDZYOKRĘGOWY ZESPÓŁ GOSPODARKI RYBACKO-WĘDKARSKIEJ PZW, 15-101 Białystok, ul. Jurowiecka 33 ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Gaz 51”, rok produkcji 1967, stopień zużycia 65 proc., przebieg 59.550 km, silnik gaźnikowy, typ 51, ładowność 2,5 tony. Cena wywoławcza 59.500 zł. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne, które przedstawiają zaświadczenie wystawione przez właściwy Wydział Komunikacji, że nabywcę przez nie pojazdu jest uzasadnione w świetle przepisów w sprawie krajowego transportu drogowego. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach o raz wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy w siedzibie Zespołu. Wadium ulega przepadkowi w razie nieuiszczenia ceny nabycia najpóźniej w dniu następnym po przetargu. Sprzedający nie bierze odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia do ruchu sprzedanego pojazdu. Samochód można oglądać w dni powszednie od godz. 7 do 15 w siedzibie Zespołu. Przetarg odbędzie się w dniu 4 sierpnia 1977 roku w siedzibie Zespołu. K 2816-1

ZAKŁAD PRODUKCJI ZABAWEK W OLECKU, ul. Tartaczna 1 ogłasza PO RAZ DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie form wtryskowych do zabawki politechnicznej, zastawy stołowej i oczu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Szczegółowych informacji dotyczących zakresu prac udziela Dyrekcja Zakładu. Przetarg odbędzie się w siedzibie zakładu w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w druku o godzinie 11. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2740-1

SPRZEDAM „Dacie”, przebieg 15.000 km. Murawski, Trzcianna koło Suwałk (po godz. 15.00).

SPRZEDAM „Wazę”, przebieg 6.000 km. Dąbrowski, ul. Szkolna 2, 12-240 Drygala.

SPRZEDAM „Syrenę 104”, Suwałki, Klonowa 31.

SPRZEDAM „Wazę”, przebieg 6.000 km. Dąbrowski, ul. Szkolna 2, 12-240 Drygala.

SPRZEDAM „Zukę” blaszaka (rok 1968). Zdzisław Jaskwiński, Rydzewo 45, 11-511 Rydzewo (po godz. 16).

SPRZEDAM „Wazę 224”, Stanisław Zebrowski, Węglina 1a, Kaletnik, woj. Suwałki. SG-2604-1

„TRABANTA 601” — sprzedam. Białystok, Dąbrowskiego 16, tel. 378-23 (do godz. 15).

„SKODĘ 8100” (przebieg 22.000 km) — sprzedam. Białystok, ul. Ogrodowa 19/1, tel. 347-10. Lewonowski.

„WARSZAWĘ 224” po remoncie sprzedam lub zamienię na nową „Syrenę”. Inny samochód w dobrym stanie. Białystok, Armii Radzieckiej 84.

„SYRENE 102” — sprzedam na części. Białystok, Żytnia 13 m. 14.

NISKA przyczepa ciągnikowa — sprzedam. Halickie 54, gm. Zabudowa.

SPRZEDAM ciągnik Ursus C 328, stan dobry. Czarna Białostocka, wieś Lesnik, p-ta 16-150 Suchowola, woj. białostockie.

SPRZEDAM przyczepę ciągnikową 3,5 t po kapitalnym remoncie. Wiadomości: Bogdan Tondera, Elk, Konieczki 1, tel. 24-80.

SPRZEDAM anopowiazakę traktorową, stan bardzo dobry. Józef Magnuszewski, kolonia Magnusy, gm. Monki.

DWA ciągniki K-330 i 4011, przyczepa, anopowiazakę, kosiarz, plugi, Fiata 1500, „Zukę” — sprzedam. Henryk Ekstowicz, Kruklini, gm. Gżycko.

WIAZALNIE ciągnikowa WC-3 — sprzedam. Krzysztof Haraburda, Kamień, 16-310 Sztabin, woj. suwalski.

WIAZALNIE WC-3 — sprzedam. Monki, Wywolenia 26.

PILNIE sprzedam MZ-250 ETS Trophy Sport, stan bardzo dobry — przebieg 6.000 km. Dąbrowski, ul. Szkolna 2, 12-240 Drygala.

WOZEC wraz ze spacerówką — sprzedam. Białystok, tel. 325-85.

SPRZEDAM cegły z rozładunku. Kolonia Zalcianki 28, Leszczuki.

TAKSOMETR „Poltax” — sprzedam. Czarna Białostocka, Sosnowa 4, tel. 163.

TAKSOMETR — sprzedam. Białystok, ul. Towarowa 22 m. 18 (po godz. 16).

DUŻA palma — sprzedam. Białystok, Al. 1 Maja 22 m. 37.

DACHOWKĘ — sprzedam. Białystok, Antoniewiczów 12.

DREWNO budowlane, sosna 5-calowa — sprzedam. Mieczysław Bezbuk, kol. Knyś.

KUPIE dom mieszkalny lub mieszkanie własnościowe w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3297.

MAŁY domek — sprzedam. Wiadomości: M. Baczowski, Grajewo, ul. Spółdzielcza 11.

DOM murowany piętrowy (stan surowy) w Zambrowie — sprzedam. Wiadomości: Zambrów, ul. Kościuszki 16, tel. 38-40. G. Szmochowska.

DOM jednorodzinny murowany, nowy — sprzedam. Suwałki, Modrzewowa 37.

DZIAŁKĘ z prawem budowy w Elku nad jeziorem — sprzedam. Zygmunt Miłota, Elk, Wojska Polskiego 42/4, tel. 36-76.

SPRZEDAM pszczoły, ul. warszawska. Wiadomości: Bielsk Podlaski, Gąsina 26, Mikołaj Paszko.

ZAGINAŁ pies duży, biały — odczekał podłaski, Uczciwego znalazcę proszę o odwołanie się za wynagrodzeniem pod adres: Białystok, Mickiewicza 63/d. Jaroszewicz.

„SPOEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Białymstoku umawia zabiegania przeciwko tarczaki. Oddział WSS Białystok 778 skien.

K 2779-1

U W A G A
STUDENCI WYŻSZYCH UCZELNI
MIASTA BIAŁEGOSTOKU!
Przeczytaj sam i przekaz kolegom,
jeśli chcesz skorzystać z możliwości pracy w okresie wakacji — z głoś się do
ODDZIAŁU OSOBOWEGO PKS W BIAŁYMSTOKU,
ul. Fabryczna 1,
gdzie uzyskasz zatrudnienie w okresie zamkniętym w charakterze konduktora.
Osoby zgłaszające się winny spełniać następujące warunki:
— niekaralność sądową,
— zamieszkanie w Białymstoku.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji:
DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH I SZKOLENIA
ZAWODOWEGO W BIAŁYMSTOKU,
ul. Fabryczna 1, pokój nr 16, tel. 357-25, wewn. 15.
Na zgłoszenia listowne Oddział nie będzie udzielał odpowiedzi.
K 2812-1

PRZECZYTAJ SAM I PRZEKAŻ KOLEGOM, JEŚLI DOTYCHCZAS NIE ZDOBYŁEŚ KONKRETNEGO ZAWODU
ZGŁOŚ SIĘ DO
ODDZIAŁU OSOBOWEGO
PKS W BIAŁYMSTOKU
ul. Fabryczna 1
na przeszkolenie podstawowe w zawodzie kierowcy autobusowego.

- Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:
- ★ ukończony wiek 22 lata do 35 (mężczyźni)
 - ★ podstawowe wykształcenie
 - ★ dobry stan zdrowia
 - ★ uregulowany stosunek do służby wojskowej
 - ★ zamieszkanie w Białymstoku i Sokółce oraz w pobliżu tych miast
 - ★ niekaralność sądową
 - ★ wyrażenie zgody na podpisanie umowy o przepracowaniu 2 lat w tutejszym Oddziale.

Kurs trwa 4 miesiące.

Po zakończeniu kursu egzaminem państwowym, uczestnicy kursu otrzymują prawo jazdy kategorii „D” uprawniające do kierowania autobusami we wszystkich przedsiębiorstwach po odbyciu trzyletniej praktyki na autobusach w tutejszym Oddziale.

Kandydaci proszeni są o złożenie następujących dokumentów:

- ▼ podania o przyjęcie na kurs
- ▼ dokładnego życiorysu
- ▼ odpisu świadectwa szkolnego wraz z oryginałem
- ▼ opinii z trzech lat pracy
- ▼ dwa zdjęcia

Na zgłoszenia listowne bez wyżej wymienionych dokumentów Oddział nie będzie udzielał odpowiedzi.

Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu Oddział zapewnia:

- ▼ pracę w charakterze kierowcy autobusowego
- ▼ wynagrodzenie i uprawnienia zgodnie z UZP w PKS z 31.12.1974 r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I UDZIELA INFORMACJI

Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 1, pokój nr 16, tel. 357-25 wewn. 15.

K 2802-00

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ELKU, ul. Suwalska 48

PILNIE ZATRUDNI:
— radcę prawnego na pełny lub 1/2 albo 3/4 etatu. Warunki płacowe do omówienia w Dziale d/s Pracowniczych, pokój 212, tel. 32-31, wewn. 93.

K 2787-1

Rejon Energetyczny Gżycko przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią w następujących miejscowościach:

— Dąbrówka, Kępa, Olszewo, Dąbulska, Nowa Wieś, Chmielewo, Tuchlin, Suchy Róg, Długi Grunt, Grabnik, Grabówka, Olszewo RSP, Górki, Wołnica, Karolewo, Taity, Lelek, Miłodunsk, Małuchki, Szymonka, Prądkowo, Krzeszów, w godz. 25.07.77 r. w godz. 8-15.

— Jeziorki, Jasieniec, Jakonówka, Knobowa, Zabinka w dniu 25.07.77 r. w godz. 8-15.

— Koniec II w dniu 25.07.77 r. w godz. 7-15.

— Głuszyń w dniu 25.07.77 r. w godz. 7-15.

— Jęnorajskie PGR w dniu 30.07.77 r. w godz. 7-15.

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych. K 2660-1

PP STACJE Radiowe i Telewizyjne w Białymstoku unieważniają zgłoszenia o przyjęciu na kursy, które zostały zgłoszone w okresie 2. tel. 218-07 (godz. 8-17).

WPHW — pogotowie techniczne napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego — tel. 988 codziennie w godz. 8-18.

WPHW — usługi tapicerskie montaż mebli — Białystok, Handlowa 2, tel. 218-07 (godz. 8-17).

WPHW — naprawa pralki, lodówki — ul. Sienkiewicza 42, godz. 8-18, tel. 333-48, wewn. 3 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — zgłoszenia napraw domowych telewizorów. Al. 1 Maja 28 godz. 8-18.

WPHW — zgłoszenia napraw tel. 319-20 — kierownik zakładu — ul. Narewka 3, godz. 8-17, sobota 10-17, tel. 297-70.

WPHW — naprawa pralki (Starosielec) w godz. 8-17, soboty 10-16, tel. 383-13.

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 codziennie w godz. 16-20, niedziele w godz. 16-18.

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 codziennie w godz. 16-20, niedziele w godz. 16-18.

K 2664-0

Apotem
Z okazji
Święta Odrodzenia Polski
oraz trzech dni wolnych
od pracy
WSS
Oddział w Białymstoku
zaprasza
na KIERMASZE
w dniu 21.VII. 1977 r. w godz. 10—1⁰
★ z wyrobami ciastkarskimi w barze „Podlasie” — kawiarni „Kowieńska” — barze kawowym „Murzynek”
★ z wyrobami garmazeryjnymi w barze „Podlasie” — jadłodajni „Turoblanka”
POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.
k 2711-1

UWAGA! UWAGA!
24 LIPCA w podwójnych zakładach
Dużego LOTKA dodatkowe premie
150 jednoosobowych wycieczek
„BATORUM”
do Leningradu i Tallinna!
K 2813-0

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY w porozumieniu z **WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP FSZMP w BIAŁYMSTOKU** **przyjmuje**

OD DNIA 15 CZERWCA 1977 ROKU kandydatów w wieku 18—24 lat do 2-letniego stażowego hufca pracy w Białymstoku, ul. Antoniak Fabryczny 40/48.

W hufcu możesz zdobyć następujące atrakcyjne zawody:

- monter konstrukcji żelbetowych
- zbrojarz - betoniarz
- murarz - tynkarz
- malarz budowlany
- cieśla - stolarz
- operator sprzętu budowlanego

Praca w hufcu połączona jest ze szkoleniem w oddziale samobrony z zaliczeniem służby wojskowej i przeniesieniem do rezerwy.

relaks



Z wiatrem i pod wiatr Z „Siódemką” na jeziora

Problem zagospodarowania wolnego czasu nie musi być z inwestowaniem państwowych pieniędzy w potrzebny sprzęt. Czynny wypoczynek, jak sama nazwa wskazuje, wymaga aktywności. Jednym z popularyzatorów tej idei jest Stefan Wysocki, który swą niestrudzoną, wieloletnią pracę doprowadził do eksplozji masowego żeglarskiego. Ten znakomity publicysta, muzyk i żeglarz, swymi wystąpieniami w TV i pozyskaniem poparcia władz uzyskał dla nas prawo żeglowania bez posiadania specjalnych patentów na łódkach o powierzchni żagla do 7 m kwadr.

Następnie, wraz z żeglarzem i konstruktorem — Henrykiem Jaszczyńskim — wcielili w życie serię: a produkcję żaglówek MAK w augustowskich zakładach PTT-K, MAK kosztował trochę ponad 6 tysięcy złotych, był więc dostępny dla każdego, kto mógł i chciał sobie taką sumę odłożyć. Telewizyjna akcja żeglarska przyniosła wtedy sukces nadspodziewany. Dziś pływają po naszych wodach ponad 6 tysięcy MAKÓW, nie licząc innych małych łódek. Ponadto, aktualne zamówienia wskazują, iż gdyby zrobić takich pływadełek więcej — na wszystkie znalazłoby się chętni.

By zamknąć całokształt zagadnienia,

Wysocki napisał książeczkę „ŻEGLUJ”, w której na kilkudziesięciu stronach zawarł najważniejsze wskazówki żeglarskie.

Teraz kontynuuje akcję popularyzatorską: przez dwie niedziele lipca prezentował dokonanie cyklu „ABC ŻEGLARSKIE”, i od 2 lipca, przez sobotę „SIÓDEMKI” w programach I i II TV o 19.05, aż do końca sierpnia, emitowany jest żeglarski poradnik Stefana Wysockiego. Mówi w nim o żeglarskim w ogóle, o regatach, o turystyce żeglarskiej, o rzemiośle i sztuce żeglowności, kończąc na żegludze morskiej. Cały program nagrywany jest „na żywo” na wodzie, na jachtach, na nabrzeżu i przy tablicy, gdzie wyjaśniane są najprostsze zagadnienia teoretyczne, natychmiast uwiarytelniane pokazaniem tego zjawiska czy manewru na wodzie.

Niebywała eksplozja żeglarskiej w Polsce, i to eksplozja datująca się mniej więcej od lat trzech — w sensie tej prawdziwej masowości — dowodzi, że Stefan Wysocki w swych poczynaniach miał i ma rację.

Warto więc skorzystać z jego programów i książek, bo warto żeglować.

STANISŁAW TELIGA
(Interpress)

PRACOWITOŚĆ NAGRODZONA

Pensjonariusz wzięcia śledczego w Fort Worth, w amerykańskim stanie Teksas, znalazł oryginalny sposób wydobycia się na wolność. Czekając na pobranie odcisków palców zauważył stojącą pod ścianą szczerkę do zamiatania. Przy jej pomocy, korzystając z zamiatającego korytarza, dostał się za bryłę. Kiedy policjanci zorientowali się co się stało — znaleźli jedynie szczerkę, porzuconą na tro-tuarze.

PO CO TE SKRZYPCE?

Z powodu kradzieży skrzypiec, należących do sublokatorów, przed sądem w Amsterdamie stanął niejaki Jan van Pemken. Przewodniczący sądu zapytał oskarżonego: „Po co były panu potrzebne te skrzypce, skoro, zgodnie z pańskim oświadczeniem, jest pan ab-

solutnie niemuzyczny?” Van Pemken odpowiedział: „Rzecz w tym, że moja sublokatorka również. Dlatego zabrałem jej ten instrument”.

RZECZY DZIWNE I CIEKAWY

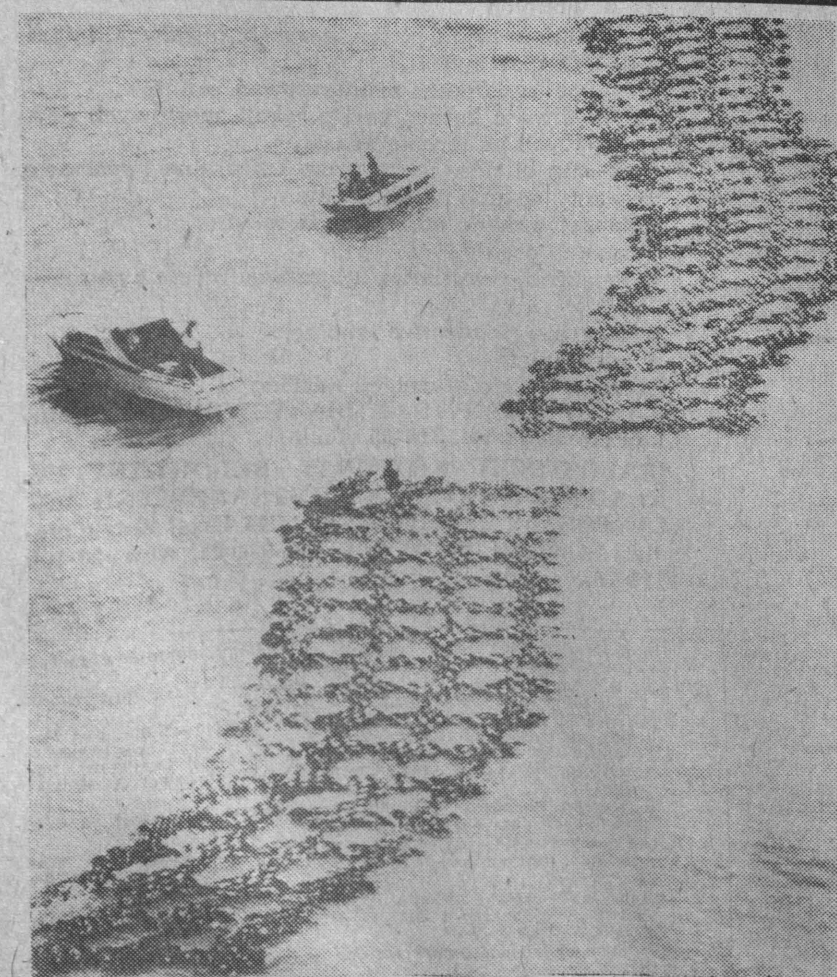
PRZEPISY NIE ZAWSZE SĄ POMOCNE

Kiedy strażnik kolejowy Mario Zamp, pełniący służbę między Abano i Padwą (Włochy), zauważył pionącą stodołę, zatelefonował

natychmiast po straż pożarną, a sam — z ręczną gaśnicą planową — próbował tymczasem zrobić co się da. Niestety nie dojechał do strażnicy, ponieważ, zgodnie z przepisami, opuszczając swą budkę zamknął szlaban, co uniemożliwiło samochodom strażackim przejazd przez tor. Stodoła spłonęła.

PRZYZOBY
ZAWSZE UBEZPIECZONY
Ubezpieczona się ręce pianisty, nogi kolarza, pięści boksera. Do rzadkości należy jednak francuski klient — lustrzyk, który ubezpieczył się przed wypadkami, jakie mogą mu się przydarzyć w czasie pełnej kłopoty. Nie pobił on jednak rekordu ubezpieczyciela. Ten na- leży niewątpliwie do fabrykanta pasów enoir, który ubezpieczył się przeciwko „ewentualnym atakom organizacji walczących o równouprawnienie kobiet”.

(PAI)



Oto przypominającą koronę falochrony ze starych opo- używane do osłabienia fal przybrzeżnych. Metoda ta, bardzo tania i skuteczna, stosowana jest przy północno-wschodnich wybrzeżach Stanów Zjednoczonych.

CAF — UPI

Tysiąc koncertów lubelskich studentów

Gdy przed 17 laty zakładali mały wówczas zespół folklorystyczny, nie spodziewali się, że wytrwają do dziś i szczerzyć się będą takim dorobkiem. Mowa o studentach zespołu pieśni i tańca Akademii Rolniczej w Lublinie, który właśnie dał tysięczny występ.

Mają za sobą prawie trzysta koncertów w... remizach strażackich i wiejskich klubach w całym kraju i ponad dwieście występów na estradach kilkunastu krajów europejskich. Koncertowali ludziami „dobrej roboty” i studentom uczestniczącym w akcji „Chłom 80”. Stanowią „żelazną” pozycję w czołach artystycznych okolicznościowych akademii tak w swej uczelni, jak i w mieście i województwie.

Odnosił sukcesy na międzynarodowych festiwalach. Wspomnijmy tylko o tych, gdzie zdobyli główne nagrody: Xanti (Grecja), Wenecja (Włochy), Limassol (Cypr). Z krajowych wyróżnień godzi się przypomnieć, iż są laureatami wielkiej nagrody III Festiwalu Kultury Studentów w Warszawie oraz zdobywcami czołowych lokat w Katowicach i Krakowie. Uhonorowani zostali już licznymi medalami, wyróżnieniami i dyplomami. A wszystko za rzeczywiste wysoki poziom artystyczny i wielką wytrwałość w prezentowaniu piękna polskiego folkloru.

Twórcą zespołu i jego szefem do dziś — jest choreograf Józef Dzik. (F.M.)



Alma-Ata. Budowa nowego hotelu o specjalnej, antysejsmicznej konstrukcji, przewidzianej na tysiąc miejsc.

CAF — TASS

Strategia i taktyka lenistwa

Anglia jest jednym z niewielu krajów kapitalistycznych, gdzie dawna feudalna arystokracja zachowała praktycznie nieuszczerpiony majątek, ułożony w posiadłościach ziemskich, przemysły, handlu czy instytucjach finansowych, a także nie dała sobie wydrzeć władzy politycznej. W izbie wyższej parlamentu — House of Lords — zasiada 1139 lordowskich mości, przy czym w największym razie 0,02 proc. raczy brać systematycznie udział w sesjach. Jak przed 1000 laty, ci „przedstawiciele ludu” są mianowani, a ich piastowane dożywotnio mandaty mogą przechodzić z ojca na syna. Aby przyswoić lenistwo i flegmę arystokratów nie paraliżowały działalności izby wyższej, przewidziano ustawowo, iż uchwały mogą być podejmowane nawet przy minimalnej frekwencji, tj. głosami zaledwie 3 lordów. Gnusna socjeta w czerwonych fotelach potrafi wszakże skutecznie paraliżować niewygodne, zbyt postępowe inicjatywy rządu laboryzystowskiego i „plebejskiej” izby niższej.

(PAI)

RZĘKI I JEZIORA KAZACHSTANU

Ostatnio w Kazachskiej SRR dokonano „bilansu wodnego”. Jak z niego wynika, na terytorium Kazachstanu jest 7 dużych rzek, których długość przekracza 1000 km. Są to: Irtysz, Syr-Daria, Ural, Iszim, Toboł, Ili i Czu, 10 rzek ma długość od 500 do 1000 km. Najdłuższa z rzek Irtysz, liczy 4331 km.

W republice tej znajduje się także 49 tys. jezior. Morze Kaspijskie, największe na świecie zamknięte akwen wodny, zajmuje powierzchnię 370 tys. km kwadr. Natomiast jezioro Bałchasz rozlewa się na ponad 18 tys. km kwadr.

PIERWSZE NARTY W ROSJI

Pierwsza historyczna wzmianka o stosowaniu nart w Rosji pochodzi z 1444 r. Według jednej z kronik, wojsko tatarskie chana Mustajiego oblegało Riazan. Książę rosyjski wasilij III wysłał na pomoc obleżonemu miastu wojska na nartach i sankach. Oddziały te zdobyły pobliże tatarską jazdę i uwoili miasto z oblężenia. Według zapisu z XVI w., Rosjanie często korzystali z drewnianych nart zaślętych do góry z przodu i z tyłu.

W TROSCE O CZYSTOŚĆ MORZA

Ponad 2 hektary powierzchni morza może oczyścić w ciągu godziny statek pływający po porcie w Zdanowie. Za pomocą specjalnych tarcz razem z cienką warstwą wody wciąga on i odprowadza do osadnika ropę i inne zanieczyszczenia. Statek pracować może nie tylko w basenie portowym ale i na pełnym morzu. Jego praca przyczynia się w dużym stopniu do zapewnienia czystości wód w morzach Czarnym i Azowskim.

KSIĘGA ZWIERZĄT POD OCHRONĄ

W ZSRR opracowano „Czerwoną księgę”, czyli katalog rzadkich w kraju gatunków zwierząt, którym grozi wyginiecie. Obejmuje on ponad 100 gatunków, m. in. czerwonego wilka, niedźwiedzia, himalajskiego tygrysa, żubra, lamparta, miufłona, rzecznego bobra azjatyckiego. Każdy gatunek jest tu szczegółowo opisany, opatrzone zdjęciami i informacjami na temat liczebności i miejsc występowania. (I)

DYWANY Z ŻYWCA

Żywiec — gród nad Sołą jest znanym producentem wysokiej jakości dywanów, narzut oraz gobelinów i kilimów.

Wyrób dywanów ręcznie tkanych, to robota niezwykle pracochłonna, wymagająca przy tym szczególnie wysokiej kwalifikacji i zamiłowania artystycznego. Wystarczy powiedzieć tylko, że na 1 metr kwadratowy dywanu przypada 40 do 42 tys. węzłów tkackich, a wysokiej klasy tkacka wykonuje ok. 10 tys. węzłów w 8 godzin.

Dywan z Żywca słyną z pięknego wzornictwa, których motywy zaczerpnięte zostały z malowniczej przyrody Beskidu Żywieckiego. Do najpiękniejszych dywanów należą te w kwiaty żywieckie, a także zdobione ciekawymi elementami wzornictwa góralskiego.

Mistrzynie w sztuce tkania dywanów są Wanda Mizłowska, Felczak, Lucyna Bana i Kazimiera Piątek, które i góra dwadzieścia lat wyrobiły prawdziwe dzieła sztuki. Kilimy i gobeliny eksportuje się do 12 krajów świata. Za żywieckie gobeliny otrzymuje się od kilkuset do kilku tys. dolarów. Głównymi odbiorcami są Francja, Belgia, Szwecja, Dania, Stany Zjednoczone i RFN.

(J.K.)



KOTLETY Z GRZYBÓW

SKŁADNIKI: 70 dkg świeżych grzybów, 1/2 szklanki mleka, 2 czerstwe bułki, 1 duża cebula, 2,5 łyżki kaszy manny, 1,5 łyżki maki ziemniaczanej, 2,5 łyżki tartej bułki, 4 łyżki tłuszczu do smażenia, sól, pieprz, szczypta „jarzynki” (przyprawa do potraw), 2 jaja, nać pietruszki, koperek.

Grzyby oczyścić, poszatkować i uduśić na tłuszczu, aż sok wyparuje. Bułki namoczyć w mleku, wyścisnąć, a następnie semle lub posiekać razem z grzybami i surową cebulą — przyprawić, dodać kaszę mannę, maki ziemniaczaną, posiekaną nać pietruszki, posiekany koperek, jarzynkę, sól, pieprz i jaja. Masę dokładnie wyrób i formować kotlety, otoczyć w tartej bułce i smażyć na rozgrzanym tłuszczu. Podawać polane sosem z ziemniakami i surówkami.

KULEBIAK LITEWSKI

SKŁADNIKI: Na ciasto — 30 dkg maki, 1,5 dkg drożdży, 4 łyżki masła, 4 łyżki marga-ryny, 3 łyżki mleka, sól, 2 jaja. Nadzienie — 20 dkg kaszy gryczanej, 25 dkg

świeżych grzybów lub 4 dkg suszonych, 1 duża cebula, 2 łyżki tłuszczu, pieprz, majeranek, 2 jaja.

Z maki, mleka, drożdży, ubitego żółtka i całego jaja zrobić ciasto — pozostawić do wyrośnięcia. Ochłodzone — rozwałkować. Masło i marmarę wyrobić, rozsmarować na cieście, zawinąć w kopertę, rozwałkować, powtarzać to kilka razy. Przygotować farsz z ugotowanej kaszy i grzybów uduśzonych z cebulą. Dodać przyprawę i posiekaną cebulę. Na oziębnione ciasto nałożyć farsz, zaciąć brzozi, przybrać paskami ciasta, posmarować jajem i upiec w piekarniku. Podawać z surówkami i sosem.

KWAS KURPIOWSKI

W dużym garnku zalać 2 kg wysuszonego chleba 5 litrami przegotowanej i ostudzonej wody. Gdy chleb napęcznieje znowu dodajemy 5 litrów przegotowanej a następnie przestudzonej wody i pozostawiamy na 24 godziny w pomieszczeniu przewiewnym. Następnie przece- dzić przez gęste sito, odcedzić płyn od chleba, dopełnić przegotowaną wodą do 10 litrów. Dodać 10 dkg drożdży rozmieszanych z niewielką ilością wody, dodać opukane rodzyнки (po kilka na litr napoju) i syrop z 3/4 kg cukru rozpuszczonego w niewielkiej ilości gorącej wody, syrop studzimy i łączymy z pozostałym płynem. Rozlać kwas do szczelnie zamkniętych butelek (gorzki przywiaząć petelka ze sznurka, bowiem kwas w czasie fermentacji szrzelu), ustawić butelki w chłodnym miejscu. Po 5 dniach kwas można spożywać.

SMACZNEGO!

Kobiety — „goryle”

W Rzymie utworzona została agencja zatrudniająca 55 kobiet, których zadaniem jest przeciwdziałanie przestępczości, zwłaszcza rozpowszechnionej w tym kraju kradzieży.

Ochotniczki przechodzą uprzednio odpowiednie przeszkolenie, jak ćwiczenia z bronią, judo, zaprawę oraz kurs prawa. Po ukończeniu kursu wywiadowczych znajdują pracę w wielkich magazynach sklepowych w celu wykrywania złodziei oraz „wypożyczane” będą przez bogatych przemysłowców obserwujących ich porównania i oszukujących ochronę dla siebie i swych rodzin.

Wynagrodzenie miesięczne nie pozbawionych swego wdzięku „goryli” wynosić będzie około 300 tys. lirów. (M.D.)

Promienie przeciw tse-tse

Międzynarodowa Agencja Atomowa (IAEA) zawarła z rządem Nigerii umowę w sprawie przeprowadzenia ciekawego eksperymentu. Chodzi o zastosowanie specjalnych promieni do wyuszczenia muchy tse-tse, która jak wiadomo jest nosicielem zarazków śmiertelnych dla ludzi choroby śpiączki.

Choroba ta również wyniszczyła całe stado bydła w wielu polach Afryki i stała się poważną plagą również dla gospodarki żywnościowej Czarnego Lądu.

Program walki z tse-tse ma być realizowany przez 5 lat. Kosztować będzie 5,5 mln dolarów, z czego na Nigierie przypadnie 3,4 mln, zaś reszta na inne zainteresowane państwa afrykańskie. (M.M.)



Te „muzyczne mioty” skonstruował zamożny w elektronice emeryt z Frankfurtu (RFN). Jego dziełem jest również wzmacniacz, do którego podłączył można transystorowe radio w miot- le, dla uzyskania lepszego efektu.

CAF — UPI

Rozmyślania przy łowieniu

Z wszystkich ludzi na świecie tylko dzieci i wędkarze najbardziej lubią sobotniego popołudnia. Dzieci mogą śmiało powiedzieć, że lekcje orobienia jutro, wędkarze zaś między kąpaniem, robakami a przeglądaniem sprzętu jedzą chętnie obiad, obiecując sobie, że w przyszłą sobotę na pewno zostaną w domu, dziś jednak wyjątkowo dzieje się inaczej. Wiatr, ciśniecie, a nawet kalendarz kłótni, czyli wszystkie znaki na ziemi i niebie wędkarskim wskazują, że taki dzień rzadko się raz.

Niestety tak długo oczekiwana sobota okazała się niewypałem. Od rana deszcz, mżawka, a potulnie deszcz jak z cebra, po południu deszcz ulewał. Nie, co było, nie mogło się cieszyć w tej sytuacji, nawet rybki dochowały się głęboko w ziemie.

Jedynie Karol, adepty zupełny, dzieleć rybi nie stał ni znową potulnością. „Stu- denci, a może na rybkę? Widać jednak znowu miło dodać: „Mam samochód!” „Lu- yfer, nie Karol!!! Jaki wędkarz mając taką okazję będzie się długo zastanawiał? Znowu — powiedziałem — zatele- fonuję tylko do Zbyszka, nie dawniej jak wczoraj biadolił, że dawno nie był

nad wodą. (A to duchu pomyślałem, że przyjemniej jest moknąć we trojkę niż w dwójkę). Zbyszek, najstarszy z nas, uciekiem i stałem (miedza szkiełko i oko), z góry przegadaliśmy sprawę, że nie z połowów, kalendarz kłótniowy wskazywał nam, że Karolowi się samodzielnemu w kalendarz okupem praktykuj.

Na miejscu zbiórki pierwszy był Zbyszek (jednak). Przemknął do ostat-

niej nitki, klątwy przerywał storbaniem gorącej herbaty. Oczekiwanie na Karola skracałymi grą w koci i dyskusją nad kalendarzem kłótniowym. Studenci zgodni, że jeżeli Karol pojawi się, to tylko po to, by przekonać się o prawdziwości prognoz kalendarza. Wódno wiata wiatru (połnocno-wschodniego) i szumie ulewy usłyszeliśmy pisk opon Trabanta. Karol, Wesolutki, szczytliwy amator wędkarstwa.

W 21 minut białym już nad rzeką (dla statystyka dodam, że 20 minut trwała

jazda, a pozostały czas — to załadowanie się do samochodu). Niestety, nasze miejsce łowów okazało się być zajęte. Posiiliśmy, więc gdzieś indziej. Pomogliśmy Karolowi rozłożyć wędkę i za chwile już trójka rozpostaliśmy kapie na rowku. Znowu Karol dobiegł mnie przelknięcia Zbyszka, który co chwila miał to zacząć, to leżeć, a stała się poważna plaga również dla gospodarki żywnościowej Czarnego Lądu.

Program walki z tse-tse ma być realizowany przez 5 lat. Kosztować będzie 5,5 mln dolarów, z czego na Nigierie przypadnie 3,4 mln, zaś reszta na inne zainteresowane państwa afrykańskie. (M.M.)

Wielka, a pozostały czas — to załadowanie się do samochodu). Niestety, nasze miejsce łowów okazało się być zajęte. Posiiliśmy, więc gdzieś indziej. Pomogliśmy Karolowi rozłożyć wędkę i za chwile już trójka rozpostaliśmy kapie na rowku. Znowu Karol dobiegł mnie przelknięcia Zbyszka, który co chwila miał to zacząć, to leżeć, a stała się poważna plaga również dla gospodarki żywnościowej Czarnego Lądu.

Program walki z tse-tse ma być realizowany przez 5 lat. Kosztować będzie 5,5 mln dolarów, z czego na Nigierie przypadnie 3,4 mln, zaś reszta na inne zainteresowane państwa afrykańskie. (M.M.)

Niedowiaderek

wyciągnięta ręka, dłoń jego mocno zaciskała kark dorodnego leśniczego. „Taki ma zauszeczka!” — pomyślałem, Zbyszek zaś rzucił przez siebie: „Nie leśniczy to a kraj”, a po chwili dodał: „Taki sobie, nie nadzwyczajnego”. Wróciłem do wędek. Sprządziłem przynętę — robaczek był nieknięty. Zbyszek zrezygnował z robaków, złożył ciasto i po chwili odjechał jeszcze młodszego leśniczego, niż poprzednie.

Tuż, tuż, stary — powiedziałem — jak tak dalej pójdzie, ikrę towić zac-

